

de/ 222171 II

ŚLĄSK GÓRNY A POLSKA

Memoryał poufny niemieckich przemysłow-
ców śląskich do BETHMANNA-HOLLWEGA

wydał i przedmową opatrzył
J. JUROFF inż.



Tadeusz Strykowski

NAKLAD GEBETHNERA I WOLFFA
Warszawa • Lublin • Łódź • Poznań
Kraków • G. Gebethner i Spółka

del. do syu.

222 171

II

ŚLĄSK GÓRNY A POLSKA

Memoryał poufny niemieckich przemysłow-
ców śląskich do BETHMANNA-HOLLWEGA

Wydał i przedmową opatrzył
J. JUROFF inż.



Tadeusz Słomkowski

NAKŁAD GEBETHNERA i WOLFFA
Warszawa • Lublin • Łódź • Poznań
Kraków •• G. Gebethner i Spółka

53891



58135

338(438:430)(091)

=====

Drukiem Piotra Laskauera
Warszawa, Marjensztad 8

=====

ZBIORY SLASKIE

M. Laskauer

Ako K 11 248/73/5
Bibl. Jag.
1950 D 2704

Wam. 25.8.1919

PRZEDMOWA TŁUMACZA.

Memoryał pod tytułem: „Korzyści Śląska Górnego wobec przyszłości Polski”, opracowany wspólnie przez Izbę Handlową w Opolu i Stowarzyszenie Górniczo-Hutnicze w Katowicach, jest już ze względu na adnotację: „Ścisłe poufne”—wiernem odzwierciedleniem dążeń i zamiarów tych sfer, które były, a prawdopodobnie są i pozostaną w przyszłości sferami miarodajnymi w państwie Niemieckiem.

Co prawda upłynęły już dwa lata od czasu złożenia tego cennego memoryału na ręce ówczesnego kanclerza państwowego, von Bethmann-Hollwega. Co prawda zmieniło się od tego czasu bardzo wiele na widowni politycznej i zdawałoby się, że przestały już nam zagrażać zakusy hakatystyczne, przynajmniej na gruncie niedawnych jeszcze okupacji niemieckiej i austriackiej...

Memoryał więc ten powinien był już chyba stracić swą aktualność.

Tak zdawałoby się!

Że jednak żyjemy w czasach raptownych zmian i nieoczekiwanych zrządeń losu, a przedewszystkiem przeżywamy czasy kształtowania się stosunków naszych do państw ościennych, przeto

wszystko to, co niedawno nam zagrażało i co wczoraj zaledwie zmieniło się, nie powinno pójść w zapomnienie.

W tym właśnie celu—przysporzenia materiału, rzucającego drobny promień światła na mające jutro kształtować się nasze stosunki ekonomiczne z Niemcami, jak również w celu zaznajomienia szerszych kół społeczeństwa naszego z drobną tylko częścią tego, co wczoraj jeszcze zagrażało naszemu bytowi narodowo-ekonomicznemu, postanowiłem memoryał ten przełożyć na język polski do użytku szerszych kół społeczeństwa naszego.

Józef Juroff.

Warszawa, 15 maja 1919 r.

Do
Jego Ekscelencyi Pana Kanclerza
von Bathmann-Hollwega

w **Berlinie.**

Wasza Ekscelencyo!

We wspólnym memoryale, wydanym przez nas i przez Stowarzyszenie Górniczo-Hutnicze na Śląsku Górnym pod tytułem: „Stosunki gospodarcze między Polską rosyjską a Rzeszą Niemiecką i ich następstwa przy zawieraniu pokoju“, z d. 15 listopada 1915 r., wyraziliśmy życzenie zabezpieczenia przemysłu i handlu górnośląskiego ze względu na przyszłe stosunki z okupowanem terytoryum Polski rosyjskiej.

Następnie w podaniu naszym do Waszej Ekscelencyi z d. 24 września 1916 r. (1), którego odpis pozwalamy sobie przy niniejszem załączyć, przedstawiliśmy w jaki sposób najtrafniej należałoby uregulować w przyszłości stosunek celny ze wspomnianem terytoryum.

Górnośląskie Stowarzyszenie Górniczo - Hutnicze w swem podaniu z d. 3 września 1916 r. również wskazało na konieczność zabezpieczenia możliwości otrzymania niektórych nadzwyczajnie ważnych surow-

ców dla górnośląskiego przemysłu górniczego z Polski. Owóż i to podanie mamy zaszczyt jeszcze raz złożyć (2).

Tymczasem zbliża się jakoby rozwiązanie kwestyi polskiej. Przemysł górnośląski odniósłby wielkie korzyści przy zadowalającym uregulowaniu przyszłych stosunków z Polską, wobec tego prosimy W. E., choćby w ostatniej już chwili przed mającą nastąpić decyzją, o pozwolenie przedstawienia, jakie życzenia przemysłu górnośląskiego należy koniecznie uwzględnić.

Znaczenie, jakie posiadał przemysł górnośląski nie tylko w gospodarce pokojowej, lecz przede wszystkim i wojennej, i jaki w przyszłości w rozmiarach większych posiadać będzie, nie ulega żadnej wątpliwości po trzechletnim trwaniu wojny. Nie będzie to za wiele powiedziano, jeżeli zaznaczymy, że niemożliwe byłoby prowadzenie wojny przy tak znacznych zapotrzebowaniach wyrobów przemysłowych z najróżnorodniejszych dziedzin wojennej techniki, jak to miało miejsce, gdyby górnośląski przemysł nie mógł w całej pełni pomódz narodowi niemieckiemu w sprostaniu wymaganiom wojny.

W dobrze więc zrozumianym interesie całego państwa leży nie tylko utrzymanie przy życiu przemysłu górnośląskiego, lecz dążenie do rozwinięcia pełni jego działalności, a wobec tego z kwestyą polską jest związany nie tylko interes Śląska Górnego, lecz i interes całych Niemiec.

Przy niedogodnem położeniu górnośląskiego obwodu przemysłowego Polska pozostanie dla jego rozwoju gospodarczego w przyszłości nadzwyczajnie ważnym, a nawet można po-

wiedzieć niezastąpionym czynnikiem. O ileby kraj polski nie miał być przez czas dłuższy wykorzystywany przez Śląsk Górny, to przemysł śląski musiałby utknąć (stocken), a jego wartość dla odbudowy i rozwoju państwa niemieckiego będzie się zmniejszała.

Na początku maja, zastępca W. E., sekretarz stanu ministerium spraw wewnętrznych dr. Helfferich, oświadczył w Reichstagu, że polityka państw centralnych, wyrażona w odezwie d. 5 listopada 1916 roku, jest chyba i dziś jedynie prawidłowa i możliwa i że inne rozwiązanie kwestyi polskiej prowadziłooby do wspólnego nieporozumienia i do niepożądanych wyników. Oświadczenie to zgadza się, naszym zdaniem, najzupełniej z naszymi zasadami, wyrażonemi w memoryale naszym z listopada 1915 r., gdyż ekonomiczne przyłączenie do Niemiec pod jakąkolwiek formą prawnopolityczną niezależnej wewnętrznie Polski, a szczególnie południowo-zachodnich jej pogranicznych powiatów, jest zasadniczo najkorzystniejszem rozwiązaniem kwestyi polskiej z niemieckiego punktu widzenia, gdyż według naszego przekonania, całkowicie i najprędzej wykorzystamy ekonomiczno-narodowe bogactwa Polski, li tylko przy zachowaniu zapowiedzianych w odezwie 5 listopada 1916 r. widoków niezależności polskiego narodu. Innej drogi niema dla całkowitego zabezpieczenia wpływu górnośląskiego handlu i przemysłu oraz możliwości rozpowszechniania się jego w Polsce, co byłoby konieczne przy silnym jego rozwoju w przyszłości. Jest to też potrzebne dla utrzymania stosunków handl. z Rosyą, które w żadnym razie przez rozwiązanie kwestyi polskiej nie powinny ulec zmianie na gorsze. Z tej racyi należy tu podkreślić przewodnią myśl, że zupeł-

nie niezależnie od tego, jaki los przypadnie w udziale dla Polski, ani Austria, ani austriackie wpływy nie powinny nigdy wejść między nas a Rosyę.

Od czasu wydania naszych memoriałów w roku 1915 i 1916-ym, przesunęły się znacznie stosunki polityki wewnętrznej w Rosyi. Zmiany te wywarły też swój wpływ w Polsce. Nastrój Polaków, który po zwycięskim wkroczeniu naszych wojsk skłaniał się pozornie w stronę państw centralnych, zmienił się dziś niezaprzeczenie u większości na korzyść Rosyi, i z powodu życzeń polskich można obawiać się niepomysłnych stosunków w przyszłości między Polską a sąsiednim państwem Niemieckiem. W samych Niemczech też z wielu stron daje się słyszeć, że należałoby bardzo zmienić cele naszej zewnętrznej polityki względem Rosyi, po uwzględnieniu możliwego z nią porozumienia. Sprawozdania zapowiadają pono widoki porozumiewawczego pokoju z Rosyą za cenę Polski, to jest za cenę wyrzeczenia się przyłączenia Polski do Niemiec. Czy zrzeczenie się Polski potrzebne jest dla osiągnięcia przedwczesnego porozumienia z Rosyą lub dla innych powodów — leży to poza naszą znajomością rzeczy i dalecy jesteśmy od roztrząsania czysto politycznych zagadnień. Nie potrzebujemy jednak zbytnio zapewniać W. E., że z ekonomicznego punktu widzenia żałowalibyśmy bardzo, gdyby zakwestyonowana została możliwość przemysłowego rozwoju Górnego Śląska, którato możliwość wystąpiła na widownię z powodu skutków wojny i przewidywanego ukształtowania się Polski zgodnie z zapowiedzią cesarzy państw związkowych.

Gdyby jednak przy tych zmienionych stosunkach nie dało się tak załatwić kwestyi, by jak najprędzej

zakończyć tę krwawą walkę, to prosimy W. E. o możliwość przedstawienia Mu co następuje:

1. W razie gdyby Rzesza Niemiecka musiała zrzec się gospodarczo - politycznego przyłączenia Polski, to z całą energią nastajemy na to, by w żadnym razie Polska nie została przyłączona do Austrii lub też od niej uzależniona była pod względem gospodarczo - politycznym.

W memoryale naszym wskazaliśmy na poszczególne powody, dla jakich przyłączenie Polski do Austrii byłoby w najwyższym stopniu szkodliwe dla gospodarczych interesów Niemiec. Należy obawiać się nie tylko tego, że Austria wykorzysta dla swojej gospodarki narodowej polskie bogactwa ziemne i przez to będzie w możności zmienić na swoją korzyść niemiecko-austriacki bilans handlowy, lecz i tego, że robić będzie największe trudności niemieckiemu kupcowi i przemysłowcowi w Polsce. W dodatku przyłącza się tu przede wszystkim i to, że będzie zupełnie uniemożliwiony bezpośredni stosunek Niemiec, a szczególnie przemysłu górnośląskiego z Rosją. A wywóz niemiecki do Polski i przywóz do Rosji powinny być zupełnie uniezależnione od wpływów austriackich. Pod tym względem odwołujemy się do poprzednich wywodów naszych, znanych już Waszej Ekscelencyi, i tylko załączamy prośbę o nadanie szczególnej wagi i o rozpatrzenie jak najbardziej seryo naszych uwag.

2. Musimy wypowiedzieć się też i przeciwko temu, by Polska pozostała państwem zupełnie niezależnem od Niemiec, Austro-Węgier i Rosyi. W tym bowiem wypadku Polska byłaby zdolna nie tylko do

stwarzania największych przeszkód dla gospodarczego przenikania przemysłu niemieckiego, lecz byłaby nadto hamulcem niemieckiego eksportu do Rosyi. Główne trakty dla eksportu do Rosyi prowadzą przez Polskę, i niezależne państwo Polskie nie miałoby żadnej w tem korzyści, by normować przewóz w sposób dogodny dla niemieckiego przemysłu eksportowego, lub wogóle ułatwiać przewóz wyrobów niemieckich przez Polskę do Rosyi. Należy z pewnością oczekiwać, że Polska wszystko zrobiłaby, aby szkodzić przemysłowi i handlowi niemieckiemu.

Dla zabezpieczenia się przeciw skrępowaniu naszego eksportu do Rosyi, wskazaliśmy już w naszych poprzednich relacjach między innemi na niezbędną konieczność wzięcia w wyłączne posiadanie przez Rzeszę Niemiecką co najmniej dwóch głównych kolei żelaznych dla wywozu do Rosyi: Warszawsko-Wiedeńskiej i Nadwiślańskiej przez Dęblin. W naszym sprawozdaniu z d. 4 września 1916 r. nadmieniliśmy też o tych trudnościach, które się napotka przy uregulowaniu kwestyi celnej z niezawisłą Polską, i zapewnienie W. E., że będzie nam dana jeszcze możność bronięcia interesów naszego obwodu, w razie gdyby zaszła potrzeba takiego uoregulowania kwestyi celnej, przyjęliśmy z wdzięcznością do wiadomości.

3. O ile przyłączenie Polski do gospodarczego terytorium Niemiec okazałoby się niemożliwe, to ponieważ pozostawienie Polski pod wpływem austryackim, jak również w zupełnej niezawisłości jest rzeczą wykluczoną, przeto przyszliśmy do przekonania, że z punktu widzenia ekonomicznego w interesie Niemiec *pozostaje jedyne możliwe rozwiązanie — pozostawić Polskę, bodaj nawet autonomiczną, w związku politycznym*

z państwem Rosyjskiem, przyczem już ze względów strategicznych musiałby być oddzielony od Polski pewien pas pograniczny, który z ekonomicznych względów musi być połączony z Niemcami.

Przy tem rozwiązaniu kwestyi utrzymana byłaby bezpośrednia styczność Niemiec z Rosyą i w ten sposób zapewniona byłaby możność bezprzeszkodnego eksportu wyrobów niemieckich do Rosyi. Rosya zaś musiałaby dać zobowiązanie, że i rosyjska Polska nie będzie też czyniła żadnych przeszkód na drodze handlu niemieckiego i że zapewniona będzie w Polsce pełna swoboda działania niemieckiego kupca i przemysłu niemieckiego, obrona interesów niemieckich na równi z interesami krajowemi, oraz swobodny przewóz przez Polskę do Rosyi towarów niemieckich

4. *Konieczność ekonomiczna oddzielenia od Polski powiatów Będzińskiego, Wieluńskiego, Częstochowskiego i Olkuskiego i przyłączenia ich do Niemiec* jest jednocześnie wyrazem wymagań strategicznych. — Jest to, jak wiadomo W. E., głównem żądaniem Górnego Śląska oddawna.

Zawartość węgla, ołowiu, żelaza i cynku w tym terenie ma tak dalece doniosłe dla naszego obwodu znaczenie, że musimy wysuwać ten punkt zawsze na pierwszy plan. Wskutek tego przyłączenia pomnożyłaby się w znacznym stopniu ilość surowców Górnego Śląska, najniezbędniejszych dla niemieckiej gospodarki wojennej i pokojowej. Te przedmioty mają naturalnie i dla Polski pewne (!) znaczenie, ale są one przecież bez porównania ważniejsze dla nas i w niemieckich rękach. A ponieważ węgiel i żelazo z tych terenów miałyby swój główny zbył jak dotąd tak i potem w Polsce, przeto mielibyśmy w rę-

ku jednocześnie zwrócony przeciwko Polsce gwałtowny środek ekonomicznego ucisku, bądź w przypadku niepodległości państwowej Polski, bądźto w przypadku przynależności jej państwowej do Rosyi. Posiadanie powiatów Będzińskiego, Wieluńskiego, Częstochowskiego i Olkuskiego, czego przypadkowo domaga się też i konieczność strategiczna, realizuje widoki pomyślnego rozwoju górnośląskiego przemysłu i niemieckiej gospodarki narodowej, oraz jej udziału w rozwoju ekonomicznym blizkiego Wschodu.

Wskazaliśmy już poprzednio w memoryale naszym, szczegółowo motywując i udowadniając znaczenie kresów, a szczególnie powiatu Będzińskiego dla Śląska Górnego, na to, że Śląsk Górny i Będzin znajdują się już oddawna w najściślejszym stosunku gospodarczym i kulturalnym, tak że powiat Będziński uważany być może jedynie jako część Śląska Górnego pod względem ekonomicznym, geograficznym i geologicznym. Pragnęlibyśmy tu ograniczyć się jedynie do powtórzenia Waszej Ekscelencyi twierdzenia, ujętego na str. 75 naszego memoriału w następujące słowa:

„Oddanie w obce ręce powiatu, który sama natura zdecydowała przyłączyć do Niemiec, byłoby samo przez się ciężkim błędem. Tem jednak cięższy byłby ten błąd, gdyby miał spowodować najcięższe ekonomiczne straty w niemieckiej gospodarce narodowej”.

Co ważne jest dla powiatu Będzińskiego, dotyczy w równym stopniu powiatów Wieluńskiego, Częstochowskiego i Olkuskiego.

Z wyłożonego powyżej wynika, że jakabądź miała-
by zapaść decyzja co do losów Polski, muszą być ko-
niecznie spełnione trzy warunki Śląska Górnego:

1. *Granicę Śląska Górnego musi być przesunięta da-
lej na wschód*, aby Górny Śląsk był więcej strategicz-
nie broniony. Nie powinny więcej powtarzać się te
dni 1914-go roku, gdy w pobliżu górnośląskich ko-
palń i hut grzmiały działa, a przemysł z wielką trwo-
gą omal nie uległ zniszczeniu.

I gdyby wówczas górnośląski przemysł padł ofia-
rą wojny, to przemysł niemiecki wogóle nie dostar-
czyłby Niemcom uzbrojenia dla dalszego pomyslnego
prowadzenia wojny.

2. *Te nadzwyczaj ważne skarby ziemne, które
znajdują się w pogranicznym pasie strategicznym,*
składającym się z powiatów: Wieluńskiego, Często-
chowskiego, Będzińskiego i Olkuskiego, muszą pójść
na użytek przemysłu górnośląskiego, aby uczynić go
zdolnym do życia i dać mu możność zadośćuczynie-
nia w przyszłości wymaganiom, stawianym mu pod
względem obrony krajowej. W tym celu należy
poczynić starania, by najgłówniejsze własności przemy-
słowe w tym obwodzie przeszły w ręce niemieckie.

3. *Powinien być zapewniony zbyt wyrobów przemy-
słu górnośląskiego, a szczególnie zakładów górni-
czych, jak również handel ogólny z Rosją* przez bezpo-
średni i niekrępowany stosunek z nią, tak aby prze-
mysł nasz nie miał żadnych trudności.

Za pozwoleniem W. E., pozwalamy sobie wyrazić
nadzieję, że sytuacja wojenna i polityczna umożliwi
i nam na wschodzie otrzymanie przy zawieraniu po-
koju wszelkich zabezpieczeń, wymaganych przez na-
ród niemiecki, gwoili niehamowanemu jego rozwojowi

w przyszłości. Gdyby jednak nie wszystkie te nadzieje miały się sprawdzić, to najuprzejmiej prosimy Waszej Ekscelencyi o uważanie wyżej wymienionych trzech żądań naszych za najmniejszej miary żądania górnośląskiego przemysłu, by mógł i nadal spełniać obowiązki swe względem swojej ojczyzny.

IZBA HANDLOWA

powiatu Opolskiego.

Opole, d. 24 września 1916 r.

Dz. Nr 11563.

Wasza Ekscelencyo!

W swoim czasie wydaliśmy opracowany przez Izbę Handlową przy współudziale Związku Górniczo-Hutniczego memoriał: „Stosunki gospodarcze między Polską rosyjską a Rzeszą Niemiecką i ich następstwa przy zawieraniu pokoju”, w którymto memoriale zajęliśmy stanowisko w kwestyi polskiej i wyraziliśmy życzenia Śląska Górnego względem przyszłego ekonomicznego ukształtowania się Polski.

Pertraktacje z Austro-Węgrami o przyszłości Polski jakoby zbliżają się do końca. Poza notatkami, które przygodnie ukazały się, nie doszły do nas żadne wiadomości, więc nie wiemy dokładnie, w jaki sposób ma być rozwiązana kwestya polska. Ze względu jednak na daleko idące korzyści, które, jak wiadomo Waszej Ekscelencyi, nasz powiat z natury rzeczy posiada w przyszłym ukształtowaniu się sąsiedniego terytorium Polski rosyjskiej, jako urzędowi przedstawiciele interesów przemysłu i handlu naszego powiatu, ośmielamy się za pozwoleniem Waszej Ekscelencyi zreferować raz jeszcze w krótkości następujące życzenia Śląska Górnego.

Na pierwszy plan wysuwamy życzenie zwolnienia nareszcie Śląska Górnego od skrępowania ekonomicz-

nego, wynikającego z jego geograficzno-politycznego położenia, gdyż jest to źródłem i treścią wszystkich skarg naszego powiatu. Gdyby nawet była nadzieja, że wielokrotne dążenia do ekonomicznego związku z Austro-Węgrami doprowadzą po wojnie do powiększenia wzajemnej wymiany towarów z temi obydwoma państwami, to pomimo to nie należy oczekiwać przewidywanego zbytu wyrobów Śląska Górnego i ogólnego przemysłu niemieckiego w tak nizko stojącej kulturalnie Polsce rosyjskiej, gdyż zbyt w Austro-Węgrzech będzie zawsze ograniczony dążnościami tego kraju do podniesienia i wzmocnienia swego własnego przemysłu. Ośmielamy się tu powołać na treść naszego memoriału, w którym bliżej rozpatrzyliśmy ten punkt, oraz te blizkie stosunki, powstałe już oddawna między przemysłem i handlem górnośląskim a Polską zaboru rosyjskiego.

W memoryale naszym wypowiedzieliśmy życzenia przyłączenia ekonomicznego Polski do Niemiec, któreto życzenie powstało jako naturalny skutek ścisłych stosunków Śląska z Polską rosyjską. O ile chodzi o korzyści Śląska Górnego, to przyłączenie Polski, a zwłaszcza jej południowych powiatów, jest życiową dla niego koniecznością.

Mamy jednak jeszcze nadzieję, że rozwiązanie kwestyi polskiej w związku z Austro-Węgrami pozwoli na uwzględnienie interesów śląskich. Gdyby jednak, z politycznych lub innych względów, pożądane przez nas przyłączenie części kraju polskiego do Niemiec, w takiej lub innej formie, miało nie dojść do skutku, a tem bardziej gdyby miał być urzeczywistniony wygłaszany obecnie w pismach plan pozostawienia niepodległości Królestwu Polskiemu, to musiałaby wy-

łonić się sprawa uregulowania kwestyi cła z tem nowem państwem. Kwestyę tę poruszaliśmy też w memoryale naszym i wskazywaliśmy na to, że w razie wcielenia Polski rosyjskiej do obwodu celnego Niemiec, niezbędną byłoby rzeczą dążyć do utrzymania przez szereg lat rynku rosyjskiego dla niektórych gałęzi przemysłu polskiego, a to w celu usunięcia szkodliwej ich konkurencyi z temiż gałęziami przemysłu niemieckiego. Dalecy jesteśmy od tego, by wypowiadać tu poszczególnie swe stanowisko w kwestyi celnej; chcielibyśmy jednak zaznaczyć, że należy dać pierwszeństwo wcieleniu Polski do obwodu celnego Niemiec, przy zastosowaniu powyższych środków — przed koniecznością zawierania odrębnej umowy celnej z niezależną Polską. W razie jednak, gdyby wcielenie nowoutworzonego Królestwa Polskiego do obrębu celnego Niemiec było nie do wykonania, to musimy przypuścić, że dana nam będzie jeszcze możność wypowiedzenia stanowiska naszego względem mającej się zawierać umowy celnej dla bronienia wielorakich interesów Śląska Górnego.

W tym jednak wypadku pragnęlibyśmy tu ogólnikowo zaznaczyć, że o ile zaraz od początku nie ma być odjęta przemysłowi niemieckiemu wszelka możność zbytu w Polsce rosyjskiej, to przy opracowaniu polskiej taryfy celnej powinny być przyjęte za podstawę nie cła austriackie, nadzwyczajnie w wielu rzeczach wysokie, lecz cła niemieckie. Stosuje się to i przy najgorszem rozwiązaniu kwestyi, uwzględnionem w naszym memoryale, że część Polski rosyjskiej przyłączona będzie do Austrii, lub przynajmniej wcielona będzie do austriacko-węgierskiego obrębu celnego. Jasną jest rzeczą, że wymiana towarów, posła-

nych do tej części Polski, w której obowiązywałyby cła tak wysokie jak austriackie, jest z góry wykluczona, tak jak obecnie ogromnie jest utrudniony a ponieważ zupełnie uniemożliwiony eksport do Austro-Węgier wyrobów przemysłowych ciężkich i maszyn, jak również całego szeregu wyrobów innego przemysłu. Wobec tego przy przyłączeniu części polskiego kraju do Austro-Węgier należałoby przedsięwziąć środki, które dałyby możliwość działania tam kapitałowi i inteligencji niemieckiej i drogą cła protekcyjnego ułatwiłyby przemysłowi niemieckiemu zbyt jego wyrobów w Polsce.

Poza możliwością niehamowanego zbytu wyrobów przemysłu naszego obwodu w Polsce rosyjskiej i załatwienia kwestyi taryfy celnej, są jeszcze następujące punkty główne, z którymi ściśle związane są interesy naszego powiatu:

1. Niezbędne zabezpieczenie swobodnego wywozu do Polski rosyjskiej oraz przewozu, przez objęcie w wyłączne posiadanie głównych dróg kolejowych.

2. Zabezpieczenie dalszego sprowadzania rud i materiałów drzewnych z Polski do Śląska Górnego.

3. Utrzymanie dowozu artykułów żywności z Polski rosyjskiej do Niemiec w dawniejszych rozmiarach.

1. Co się tyczy zapewnienia zupełnej swobody wywozu do Polski rosyjskiej, to w tym względzie niech nam wolno będzie powołać się na szczegółowe udowodnienie w naszym memoriale, jak doniosłe znaczenie dla niemieckiego przemysłu ma mocne utrzymanie w rękę przynajmniej najważniejszych

kolei z Niemiec do Polski i usunięcie ograniczeń celnych. Zwróciliśmy uwagę na to, że w przeciwstawieniu do Austrii, która posiada tylko jedną kolej do Polski, z Niemiec do Polski prowadzi siedm kolei i że dla osiągnięcia celu, do którego dążymy, należy poza koniecznem wzięciem w posiadanie Warszawsko-Wiedeńskiej drogi, zabezpieczyć też wpływ niemiecki na kolei Nadwiślańskiej przez Dęblin. Wywody te w naszym memoryale zrobione były szczególnie na ten wypadek, kiedy część Polski miałaby być przyłączona do Austro-Węgier. Konieczne byłoby wtedy wyeliminowanie możności wpływów austriackich na nasz eksport co najmniej na tych kolejach, jak również zabezpieczenie naszego wywozu przez całą Polskę do Rosyi przed obcem, szkodzącym działaniem. Ta sama zasada utrzymania co najmniej dwóch wymienionych kolei żelaznych mocno w rękach niemieckich powinna być zastosowana również i w tym przypadku, gdyby Polska miała zostać samodzielnem Królestwem. W tym przypadku konieczne opanowanie głównych kolei żelaznych ma wybitne znaczenie dla niemieckiego przemysłu.

2. Co do kwestyi zapewnienia w przyszłości Śląskowi Górnemu wystarczającej ilości rud i materiału drzewnego, to dla uniknięcia powtarzania się powołujemy się na sprawozdanie Stowarzyszenia Górników i Hutników w Katowicach, wystosowane do W. E. --- W całej pełni przyłączając się do tych wywodów, pragnęlibyśmy jeszcze raz z naszej strony wskazać na wielkie znaczenie, jakie ma dla przemysłu górnośląskiego zabezpieczenie prowadzenia rud i materiału drzewnego przede wszystkim

podczas trwania wojny, jak również i potem, po zawarciu pokoju.

Wnioski, wyrażone w sprawozdaniu Stowarzyszenia górniczo-hutniczego, są i naszymi wnioskami.

3. Szczegółne ma też znaczenie dla naszego powiatu uregulowanie przywozu z Polski rosyjskiej artykułów żywności. W memoryale naszym projektowaliśmy nabycie nowych rolniczych terenów, jako punkt zasadniczy, wymagający ekonomicznego przyłączenia rosyjskiej Polski do Niemiec, a to w celu uniezależnienia od zagranicy lepszego wyżywienia naszego narodu w przyszłości, niż podczas tej wojny. Polska rosyjska o swojej cennej glebie, która przy racjonalnem zastosowaniu nowoczesnej techniki rolniczej mogłaby wydawać daleko większo nadwyżki, byłaby nadzwyczajnie nadającą się dla nas kolonią. Jako kraj importu, jest nasz powiat szczególnie zainteresowany w przyłączeniu sąsiednich powiatów pogranicznych, gdyż dla Śląska Górnego, wobec braku wystarczającej ilości terenu własnego, dostarczającego żywność dla gęstej jego ludności, Polska rosyjska pod wieloma względami grała rolę naturalnego „Hinterlandu“.

Chcielibyśmy tu przedewszystkiem wskazać na konieczny wywóz z Polski do Śląska Górnego świń.

Zapotrzebowanie górnośląskiego obwodu przemysłowego na świnie nie mogło być pokryte już w czasie niewojennym przez produkcję krajową, pomijając już to, że świnia niemiecka mało odpowiadała wymaganiom naszego zaludnienia robotniczego, które szczególnie ceniło sobie właśnie tłustą i obfitującą w sło-
ninę świnie z Polski. Dopuszczalny rocznie kontyngensowy przywóz do Śląska Górnego, zgodnie z arty-

kułem 214 dodatku z d. 28/15 lipca 1904 r., do umowy handlowej niemiecko - rosyjskiej, wynosił 130,000 świń, czyli 2500 sztuk tygodniowo. W międzyczasie jednak od października 1912 r. do końca 1913 roku zwiększona została ta norma do 3,075 sztuk tygodniowo, gdyż w tym czasie, z powodu nadzwyczajnej wyższości cen na mięso, szczególnie utrudniona była aprowizacja przemysłowego obwodu. Przywóz świń odbywał się przez rosyjski rynek pograniczny w Sosnowcu. Podczas wycieczki naukowej do głównych rynków Polski rosyjskiej przedstawiciele królewskiego rządu w Opolu, przedstawiciele niżej podpisanej Izby Handlowej, oraz Stowarzyszenia Górników i Hutników w roku 1911, ustalono, zgodnie z zapisami urzędu weterynaryjnego w Sosnowcu, że równo $\frac{2}{3}$ wywożonych przez Sosnowiec do Śląska Górnego świń pochodzi z Polski, t.j. z gubernij: Lubelskiej, Kieleckiej, Radomskiej i Siedleckiej, a pozostała $\frac{1}{3}$ pochodzi z południowo - zachodnich i środkowych gubernij Rosyi. Podczas gdy hodowla świń zasadniczo miała miejsce w większych majątkach w Polsce, tuczenie było w rękach drobnych ziemian, którzy byli w możności po zakończonej tuczeniu, odbywającem się przy dogodnych warunkach, bez postronnej płatnej pomocy rąk robotniczych, sprzedawać swój towar po niskich cenach dla wysyłania przez Sosnowiec do Śląska Górnego. Największy udział w tuczeniu świń dla Śląska Górnego brała, zgodnie z wymienioną statystyką rosyjskiego urzędu weterynaryjnego w Sosnowcu, gubernia Lubelska. Należy spodziewać się, że i po wojnie rozpocznie się w wymienionych miejscowościach hodowla i tuczenie świń przy wykorzystaniu wszystkich dogodnych warunków i że Śląsk Górny w przy-



łości, jak i dotąd, pokrywać będzie znaczne zapotrzebowanie tłustych świń dla swej ludności robotniczej dzięki Polsce. Ze względu na ważne znaczenie kwestyi wystarczającego zaprowadzania w mięso naszego obrotu przemysłowego, ośmielamy się za pozwoleniem W. E. szczególnie zaznaczyć konieczność zabezpieczenia sprowadzania mięsa z Polski również i na wypadek, gdyby nie była ona przyłączona do Niemiec. Zainteresowany jest wielce nasz powiat w uregulowaniu też wywozu polskiego zboża w przyszłości. Na Śląsku Górnym kwitł dawniej przemysł młynarski, który opierał się aż do dziewiątego lat dziesiątka na silnym imporcie rosyjsko-polskiego zboża. To się zmieniło z powstaniem nad granicą polską całego szeregu młynów, z powodu umożliwionego wywozu niemieckiego zboża na mocy świadectw przywozowych. Młyny te zabierały nietylko polsko-rosyjskie zboże, które dotąd szło do Śląska Górnego, lecz przyciągały stopniowo i to, które dawniej pozostawało na Śląsku Górnym, lub ewentualnie przybywało na Śląsk Górny z Niemiec. Wzmocnienie się polskiego młynarstwa spowodowane było również i wygodną jego sytuacją, osiągniętą na niemieckich rynkach otrębów. Korzystając ze świadectw przywozowych, właściciele młynów mogli nabywać niemieckie zboże według cen niższych od cen wewnętrznych mniej więcej o wysokość cła. Sprzedawali przytem swoje otręby na rynkach niemieckich wobec przywozu bez cła, pomimo ustalonych cen na otręby niemieckie, z wielkim zyskiem w stosunku do płaconych cen na zboże. Skutkiem tego młynarstwo górnośląskie podupadało coraz bardziej wobec odpływu całego przywozu do młynów polskich. Śląsk

Górny, którego mąka bywała dawniej wysyłana do Saksonii i Brandenburgii, musiał obecnie sprowadzać mąkę dla pokrycia swego zapotrzebowania z Poznańskiego i środkowych Niemiec. Nie potrzebujemy udowadniać, że obwód nasz jest bardzo zainteresowany w posiadaniu zdolnego do życia przemysłu młynarskiego, który byłby w możności zaopatrywania go w możliwie taną mąkę. Mamy przeto nadzieję, że przy nowem uregulowaniu niemiecko - polskich stosunków, niezależnie od politycznego ich ukształtowania, zabezpieczone będą niemieckie interesy ekonomiczne. Niemieckie młyny powinny korzystać ze zboża polskiego, lub przynajmniej powinna być tamowana dotychczasowa szkodliwa konkurencya polskich młynów pogranicznych. W końcu nie chcielibyśmy pominąć milczeniem szerokiego wywozu z Polski drobiu i jaj, jak również lnu, konopi i paszy, który dotąd odbywał się do Niemiec. Według statystyki towarowego przewozu kolejowego, wywóz drobiu polskiego do Niemiec wynosił w ostatnich latach przed wojną około 1½ miliona sztuk rocznie. Konopi i lnu przywieziono do Niemiec z Polski w r. 1913—3,187 T. (z tego do Śląska Górnego 398 T.), wytłoczyn olejnych 67,033 T. (z tego do Śląska Górnego 24,408 T.), otrębów 238,731 T. (z tego do Śląska Górnego 30,211 T.). Również utrzymanie i tego stosunku powinno być w interesie ekonomicznego życia Niemiec.

Przypuszczamy, Wasza Ekscelencyo, żeśmy w powyższym oraz w załączonym egzemplarzu naszego memoriału dostatecznie wyjaśnili daleko idące korzyści naszego obwodu wobec przyszłego uregulowania stosunków polsko - niemieckich. Na podstawie tych wy-

jaśnień ośmielamy się prosić Waszej Ekscelencyi, by, w razie zaszłej potrzeby przed ostatecznem uregulowaniem różnorodnych kwestyj ekonomicznych, pozostawiona była jeszcze raz możliwość naszej Izbie Handlowej wypowiedzenia się i wyświeetlenia swego stanowiska.

(Podpisano) *Williger.*

Syndyk

(podpisano) *v. Stoephasius.*

Górnośląskie Stowarzyszenie

Górnictwo - Hutnicze.

Katowice, d. 3 września 1916 r.

Dz. № A. 1378.

Dotyczy nabywania rudy żelaznej,
żelaza starego, drzewa kopalnia-
nego z Polski dla Górn. Śląska.

Wasza Ekszellencko!

Mamy zaszczyt, jako powołane przedstawicielstwo ogólnego górnośląskiego przemysłu górniczego, najuprzejmiej przedstawić następujący referat.

Czasopisma, a szczególnie austriackie, powiadają, że związkowe cesarstwa zamierzają rozstrzygnąć kwestyę polską przez stworzenie samodzielnego Królestwa Polskiego. Ponieważ wiadomości te nie są dotąd zaprzeczone przez sfery kierownicze, przeto musimy przypuścić, że są to wiadomości prawdziwe.

Stworzenie samodzielnego państwa Polskiego porusza najżywotniejsze interesy górnośląskiego przemysłu górniczego. W memoryale wspólnie opracowanym przez niżej podpisany Związek i Izbę Handlową powiatu Opolskiego: „Stosunki gospodarcze między Polską rosyjską a Rzeszą Niemiecką i ich następstwa przy zawieraniu pokoju” wyłożone zostały szczegółowo żądania, które będziemy wystawiali przy nowym ukształtowaniu się politycznych i ekonomicznych stosunków polskich części kraju. Następnie w wydanym przez niżej podpisany Związek memoryale: „Przemysł górniczy w Królestwie Polskiem” podane zostało szczegółowemu opisaniu znaczenie złoży

kopalnych Polski. Obydwa te memoriały złożone były w swoim czasie Waszej Eksclencyi; pozwalamy jednak sobie najuprzejmiej je załączyć.

Nie wiemy, jakie części kraju dawnej rosyjskiej Polski ma objąć mające powstać państwo Polskie. Z powyższych memoriałów wynika, że dla górnośląskiego przemysłu górniczego i dla całego niemieckiego życia ekonomicznego byłoby rzeczą nadzwyczaj ważną, gdyby były przyłączone do Rzeszy Niemieckiej przynajmniej tereny, graniczące ze Śląskiem Górnym, a szczególnie powiat Będziński, następnie części powiatu Olkuskiego, Częstochowskiego i Wieluńskiego. Gdyby jednak nie było to do skutecznienia, należałoby przynajmniej zabezpieczyć sprowadzanie z Polski na Śląsk różnych niezbędnych surowców, jak podczas wojny tak i po wojnie, aby przemysł nasz mógł sprostać wymaganiom, stawianym mu w interesach obrony krajowej.

Przedewszystkiem chodzi o dostarczenie górnośląskim hutom polskiej rudy żelaznej. Te rudy występują głównie jako żelaziak ilasty, ruda darniowa i ruda brunatna. Złoża rudy żelaziaka ilastego zalegają głównie w powiatach: Wieluńskim i Częstochowskim. Ponieważ rudy te zalegają na nieznaczej głębokości, wydobyć ich jest łatwe. Zawierają one w stanie surowym 25% do 36% żelaza, wszelako zawartość ta daje się zwiększyć przez wyprażanie do 34 i po 48%.

Żelaziak brunatny zalega głównie w powiecie Będzińskim, a następnie w gub. Radomskiej i Kieleckiej, i na ogół podobny jest do takiegoż rodzaju rudy gór-

nośląskiego okręgu przemysłowego, w okolicach Tarnowic i Bytomia. Zawartość tych rud w stanie suchym wynosi przeciętnie 30%. Najbardziej rozpowszechniona jest w Polsce ruda darniowa, która zalega blisko pod powierzchnią ziemi w bardzo licznych miejscach i często na znacznej przestrzeni, mianowicie w gub. Warszawskiej, Kaliskiej, Piotrkowskiej i Radomskiej. Zawartość przeciętna żelaza w tych rudach w stanie suchym wynosi 30 do 40%. Wymienione rudy nie są według tego wysokoprocen-towemi rudami, jednak są one dla hut bardzo cennym materiałem dodatkowym. Zresztą są też i w Polsce wysokoprocen-towe rudy żelaziak czerwony, a następnie, szczególnie cenne rudy manganowe, które znajdują się w polskich środkowych górach w gub Kieleckiej. Rudy te zalegają w czasowo okupowa-nym terenie austriackim. Należy dalej nadmienić, że w rosyjskiej Polsce są znaczne ilości zuzła, o za-wartości żelaza 30 do 43%. Również i te zuzła są dla hut bardzo pożądanym materiałem.

Według dość pewnego oszacowania geologicznego, powinna Polska posiadać wogóle rudy żelaznej 300 do 600 milionów tonn. Rozumie się, część tych rud jest niezdatna do odbudowy, tak z powodu małej za-wartości żelaza, jak i z innych powodów, w każdym jednak razie w Polsce zapasy rudy są bardzo zna-czne.

Roczne wydobycie polskich rud wynosiło aż do wojny tylko około 300,000 T., ponieważ huty polskie nie miały żadnej korzyści z produkcji, przenoszącej ich własne zapotrzebowanie, a większy wywóz do Śląska Górnego był uniemożliwiony z powodu wyda-

nego przed kilku laty rozporządzenia wadz rosyjskich, wzbraniającego wywozu rud.

Po zajęciu kraju polskiego przez nasze wojska i od czasu zorganizowania zarządu niemieckiego w Polsce, polskie rudy żelazne są eksploatowane przez huty górnośląskie, a głównie wydobywa się: żelaziak ilasty, brunatny i zuzle.

Dla wydobywania tego materiału Jego Ekscelencya Naczelnik Zarządu w Warszawie powołał do życia „Towarzystwo zużytkowania rud z ograniczoną poręką w Katowicach” (Erzverwertungsgesellschaft mit b. H. in Kattowitz), które przyłączyło się do niżej podpisanego Stowarzyszenia i składa się ze wszystkich górnośląskich hut z wyjątkiem zjednoczonych Królewskiej i Laurahuty, które ze względów specjalnych nie mogły tymczasowo wziąć udziału w sprowadzaniu polskich rud

Towarzystwo to nie ma na celu żadnych korzyści, a jedynie odprzedaje według kosztów własnych rudy i topniwo górnośląskim zakładom wielkich pieców, oddane mu przez Pana Naczelnika Zarządu, jak również topniwo, zakupione lub wydobyte przez nie samo. W r. 1916 wysłano do Śląska Górnego przez to Towarzystwo prawie 200,000 T. rudy i innego topniwa, a w ilości tej główna część składała się z rudy zarekwirowanej, która przy wybuchu wojny złożona była w hutach polskich i była przez Pana Naczelnika Zarządu oddana temu Towarzystwu.

W tym roku Towarzystwo „Erzverwertungsgesellschaft” samo objęło w swoje ręce eksploatację polskich rud i zuzli w szerokim zakresie. Według naszego szacunku, przywóz polskich rud i żuzli do Śląska Górnego przez „Erzverwertungsgesellschaft” wyno-

sić będzie w r. 1917-ym około 250,000 T. Wobec tego wydobyć jest tylko niewiele mniejsze od wydobycia przedwojennego. Ponieważ ilość zużytego topniwa w 1916 r. przez górnośląskie zakłady wielkich pieców wynosiło około 1,600,000 T. rutły i zużli, przeto część polskiego materiału wynosi w tem 16%.

Huty górnośląskie są zajęte prawie wyłącznie wyrabianiem przedmiotów użytku wojennego — jest więc rzeczą wielkiej wagi, by otrzymywały podczas wojny niezbędne topniwo. Z powyższego wynika, że zużycie krajowej górnośląskiej rudy w ostatnich latach jest bardzo małe. Ponieważ zaś inne okręgi rudy żelaznej znajdują się na znacznej odległości, przeto musiał Śląsk Górny również i podczas wojny sprowadzać głównie zagraniczne rudy, a mianowicie austriacko-węgierskie i szwedzkie.

Od czasu jednak wybuchu wojny zabroniły Austro-Węgry wywozu rud żelaznych i pozwalają tylko od czasu do czasu na swobodny wywóz niewielkich ilości. Sprowadzanie rud szwedzkich jest również bardzo utrudnione z powodu niebezpieczeństwa na morzu Bałtyckiem. Jest więc rzeczą pożądaną, by po utworzeniu państwa Polskiego samodzielnego, również dozwolony był górnośląskim hutom wywóz rud polskich, ponieważ nie będą mogły te huty wykonać zleceń zarządu wojennego.

W każdym razie dalsze otrzymywanie przez huty rud polskich podczas wojny jest niezbędną koniecznością; lecz i po zawarciu pokoju miałyby to ogromne znaczenie dla górnośląskiego przemysłu żelaznego, gdyby mógł dalej otrzymywać rudy polskie, gdyż żaden inny okrąg hutniczy nie ma tyle trudności do

zwalczania przy zaopatrywaniu się w rudy, i to nawet w czasach pokoju, co górnosłaski.

Złoża rudy żelaznej na Śląsku Górnym, które w 18-em stuleciu pobudziły Fryderyka Wielkiego do założenia tu przemysłu żelaznego, są już poważnie wyczerpane. W roku 1915 całe wydobycie wynosiło jeszcze 148 000 T., czyli 9,5% ogólnego górnosłaskiego zapotrzebowania rudy. Cała ilość przetopionej rudy żelaznej na Śląsku Górnym, która wynosiła 1,095,000 T., składała się z 576,000 T. pochodzących z zagranicy, a mianowicie głównie ze Szwecyi, Norwegii i Austro-Węgier, z 179,000 T., pochodzących ze Śląska Górnego, i z 340,000 T. z innych okręgów niemieckich. Przeważną więc część swego zapotrzebowania musiał według tego Śląsk Górny pokrywać z zagranicy. Fakt ten jest dla przemysłu żelaznego Górnego Śląska nader niekorzystny z dwóch względów: po pierwsze — gdyż topniwo zagraniczne jest z powodu swej znacznej odległości niepomiernie drogie dla okręgu górnosłaskiego, a powtórę — gdyż zależność od zagranicy wpływa ujemnie, i to w znacznym stopniu, jak się to już podczas tej wojny okazało, na zaopatrywanie się w rudy. A przecież jest rzeczą ważną w interesie państwowym i wojskowym utrzymać huty górnosłaskie przy życiu.

Najpierw należy uniknąć wszelkiego osłabienia górnosłaskiego przemysłu żelaznego przez względ na zatrudnionych w nim 40,000 robotników i ich rodziny. Następnie, upadek górnosłaskiego przemysłu hutniczego, a co zatem idzie — i węglowego, gdyż najważniejszym odbiorcą węgla jest przemysł żelazny, pociągnąłby za sobą do upadku ogólne życie przemysłowo-ekonomiczne Śląska Górnego.

Szczególne jednak znaczenie mają górnośląskie huty dla obrony krajowej dzięki temu, że jak się okazało podczas wojny, niemiecki przemysł hutniczy zachodni nie był w stanie sam jeden zaopatrzyć wojsko niemieckie w niezbędny materiał wojenny. Bez górnośląskiego przemysłu hutniczego byłaby niewystarczająca produkcya oręża, amunicyi i innych wyrobów wojskowych.

A zatem przedewszystkiem w interesie wojskowym powinien być utrzymany przy życiu górnośląski przemysł żelazny, a byłoby to możliwe wtedy, gdyby huty górnośląskie mogły otrzymywać i po wojnie rudy polskie. Tem się tłumaczy nadzwyczaj radosne powitanie przez huty górnośląskie wiadomości o zajęciu przez wojska niemieckie polskich terenów z rudą.

Pan Naczelnik Zarządu w Warszawie, za co należy mu się wdzięczność, poparł dążenia do zaopatrywania się w rudę. „Erzverwertungsgesellschaft” otrzymało od p. Naczelnika Zarządu w Warszawie prawo zgłoszeń górniczych na rudę żelazną, a następnie wydane było rozporządzenie, zakazujące handlu nadaniami górniczemi na rudę, z wyjątkami jednak, przewidzianemi na korzyść tego Towarzystwa. Korzystając z tego prawa, rozwinęło to Towarzystwo szeroką działalność poszukiwań górniczych i jest obecnie w stanie pertraktacyj o nabycie różnych nadań górniczych na rudę.

Z tych wszystkich względów jest rzeczą pożądaną, by również po założeniu niezależnego państwa Polskiego pozostawione były hutom górnośląskim nabyte przez nie prawa, szczególnie zaś, by huty górnośląskie miały prawo nabywania własności górniczej narówni z oby-

watelami Polski. Również nie powinno być utrudnione przez celne, taryfowe lub inne zarządzenia państwowe—sprowadzanie i nabywanie rudy żelaznej. Huty górnośląskie otrzymują czasowo z Polski inny jeszcze surowiec, którego sprowadzanie powinno być utrzymane przynajmniej podczas wojny. Surowcem tym jest stare żelazo, zwykle odpadkami lub „szmelcem“ zwane.

Stare żelazo jest obok surowca najgłówniejszym materiałem dla wyrobu stali sposobem Siemens - Martinowskiego procesu. Ponieważ na Śląsku Górnym największa część stali wyrabia się tym właśnie sposobem, przeto zapotrzebowanie starego żelaza jest bardzo znaczne. Otrzymywanie starego żelaza w kraju obniżyło się ogromnie od początku wojny, tak że pod tym względem są dość znaczne braki, a do tego przyłącza się jeszcze konieczność pokrywania starem żelazem podczas wojny zapotrzebowań Austro - Węgier. Z tego powodu przewidują się trudności, które będą miały huty górnośląskie przy zaopatrywaniu się w stare żelazo dla wyrobu stali. Stalownie górnośląskie wyrabiają czasowo również wyłącznie prawie materiał wojenny. Na podstawie tego, Jego Ekscelencya Pan Naczelnik Zarządu oddał całą ilość żelaza starego z Polski hutom górnośląskim i dla podziału jego zatwierdził „Towarzystwo zużytkowania starego żelaza z ogr. poręką“ (Alteisen - Verwertungsgesellschaft m. b. H.), które też przyłączone jest do niżej podpisanego Stowarzyszenia.

Towarzystwo to znajduje się również pod kontrolą P. Naczelnika Zarządu i składa się ze wszystkich stalowni górnośląskich. Nabyte przez to Towa-

rzystwo żelazo stare odstępuje się według kosztów własnych bez zarobku wspomnianym stalowniom.

Zgodnie z powyższem, otrzymywanie starego żelaza z Polski dla górnośląskich stalowni ma wogóle wielkie znaczenie, a szczególnie podczas wojny dla zarządu wojskowego.

Po zawarciu pokoju powinno by stare żelazo w Polsce iść przede wszystkim głównie na potrzeby mających uruchomić się stalowni polskich. Można przewidzieć, że dopóki nie rozwinię się działalność przemysłowa w Polsce, ilość starego żelaza wzrośnie do tego stopnia, że polskie huty nie będą w możności zużytkowania całego zapasu. Najuprzejmiej prosimy przeto o umożliwienie górnośląskim stalowniom nabywania bez przeszkód starego żelaza i w przyszłości z Polski.

Drzewo dla kopalń oddawna sprowadzane było z Polski rosyjskiej. Zapotrzebowanie kopalń górnośląskich na drzewo wynosi około 1,000,000 metrów sześciennych rocznie. Ponieważ leśnictwo krajowe nie było w stanie ilości tej dostarczyć, przeto połowę mniej więcej tej ilości musiano sprowadzać z zagranicy. Przed wybuchem wojny sprowadzano z Galicyi i Polski po 250,000 m³ drzewa.

Z powodu czasowego zajęcia Galicyi przez wojska rosyjskie, upadło bardzo leśnictwo galicyjskie, a przeto tamedyczny materiał zużywany jest tam na własne potrzeby przy odbudowie zrujnowanych miejscowości. Wobec tego obniżyła się ogromnie ilość sprowadzane go z Galicyi materiału drzewnego podczas wojny, a również i po wojnie przez pewien czas trudno liczyć na to, by górnośląskie kopalnie mogły sprowadzać ten materiał w wymienionych większych ilościach.

Zaopatrywanie się kopalń górnośląskich w drzewo utrudnione było podczas dwóch lat tej wojny również i z tego względu, że wyrąb drzewa krajowego wobec braku ludzi zmniejszył się znacznie. Ponieważ budulec jest niezbędnym materiałem przy robocie w kopalniach, trzeba było brakujące ilości drzewa dopełnić. Dla rozwiązania tego zadania, powołana została do życia z inicjatywy królewsko - pruskiego ministerium wojny instytucja wschodnia dla dostarczania materiału drzewnego jako Towarzystwo z ograniczoną poręką: „Holzbeschaffungsstelle Ost, Gesellschaft m. b. H.” w Katowicach, też w połączeniu z niżej podpisaniem Stowarzyszeniem. Towarzystwo to składa się z zarządów górnośląskich kopalń i służy jedynie celom wspólnej korzyści. Jego Ekscelencya P. Naczelnik Zarządu w Warszawie oddał Towarzystwu temu cały wyrąb w lasach rządowych na cały czas trwania zarządu cywilnego w Polsce, który to wyrąb wynosi około 300,000 m³ rocznie. Dla kontroli nad działalnością tego Towarzystwa, wstąpił do jego rady nadzorczej kierownik niemieckiego zarządu leśnego w Warszawie, pan Nadleśny d-r Laspeyres.

Poza drzewem z lasów rządowych, otrzymują górnośląskie kopalnie znaczne ilości drzewa polskiego z lasów prywatnych, za pośrednictwem pewnych firm handlowych. Bez drzewa polskiego byłoby niemożliwe prowadzenie robót górniczych w kopalniach górnośląskich podczas wojny w takich rozmiarach, a nie potrzebuje to udowodnienia, że zmniejszenie produkcji kopalń bardzo źle odbiłoby się na obronie krajowej. Nadmienimy tu tylko w krótkości, że w węgiel górnośląski zaopatrywane są nie tylko całe Niemcy wschodnie, lecz i zajęte przez nasze wojska terytorium wschod-

nie, a następnie związkowe państwa: Austro-Węgry, Bułgaria i Turcja.

Z tego właśnie powodu władze wojskowe, a szczególnie ministerjum wojny, są bardzo żywo zainteresowane utrzymaniem wydobycia górnośląskiego węgla, i dlatego należy poczynić zarządzenia, by podczas wojny nie zmniejszał się z Polski dowóz drzewa. Lecz i po wojnie byłoby rzeczą pożądaną zaopatrywanie górnośląskich kopalń w drzewo z Polski, gdyż z podanego wyżej wynika, że Śląsk Górny nie otrzyma tych ilości drzewa z Galicyi, co przed wojną, a z innych krajów — rzecz wątpliwa, czy można będzie co otrzymać.

Mamy zaszczyt w końcu naszego memoriału jeszcze raz w krótkiem streszczeniu przedstawić wyżej wyłuszczone wnioski.

1. Należy zabezpieczyć dostarczanie rud polskich do hut górnośląskich również po utworzeniu niepodległego państwa Polskiego, tak podczas wojny jak i po zawarciu pokoju. Zwłaszcza nie powinien być utrudniany lub tamowany wywóz rud z Polski do Śląska Górnego przez prawodawcze lub administracyjne władze.

2. Nadane górnośląskim hutom prawo zgłoszeń na nadania górnicze rud żelaznych powinny być zachowane w mocy również i po ustąpieniu cywilnego zarządu w Warszawie.

3. Przy wprowadzeniu w Polsce powszechnej swobody górniczej, powinny górnośląskie huty korzystać z prawa nabywania własności górniczej na równych warunkach z obywatelami polskimi. W razie zaś, gdyby powszechna swoboda górnicza nie miała być wprowadzona w Polsce, to powinno być pozostawione prawo

na nadania górnicze, dane hutom górnośląskim przez p. Naczelnika Zarządu w Warszawie.

4. Eksploatacja kopalń rudy i przewóz rud i zuzli nie powinny być utrudniane lub uniemożliwiane hutom górnośląskim przez podatki, taryfę lub inne zarządzenia rządowe.

5. Sprowadzanie starego żelaza z Polski przez Towarzystwo zużytkowania starego żelaza dla stalowni górnośląskich powinien być i nadal dozwolone.

6. Podczas trwania wojny powinien być dostarczany dla „Holzbeschaffungsstelle-Ost” z Polski materiał drzewny z lasów rządowych zgodnie z warunkami, określonymi przez p. Naczelnika Zarządu w Warszawie, t. j. 300.000 m³ drzewa rocznie.

7. Również i po wojnie powinien być dozwolony i zapewniony wywóz z Polski drzewa kopalnianego do Śląska Górnego.

Gotowi w każdym czasie na zlecenie Waszej Eksce-lencyi do dalszych wyjaśnień

GÓRNOŚLĄSKIE STOWARZYSZENIE
GÓRNICZO - HUTNICZE

Przewodniczący

(podpis) *Williger*

Sekretarz

(podpis) *Dr. Geisenheimer*



×KSIEGARNIA×
ANTYKWARIAT



E502483

ARNIA×
WARIAT



215

nr inw. 5813.3

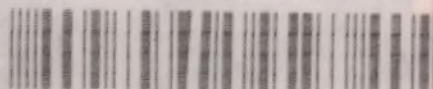
Syg.:

Wydawnictwa GEBETHI

Askenazy Szymon. Gdańsk a Polska . . .	
Cederbaum H. Jak napisać testament własny przerobione i powiększone	6.—
— Ze wspomnień aplikanta	3.—
Dębicki Z. Kryzys inteligencji polskiej	8.—
Dłveky A. dr. Węgrzy a polacy w XIX stuleciu	16.—
Fredro A. hr. Trzy po trzy — pamiątki z epoki napoleońskiej z przed- mową Adama Grzymały Siedleckiego, wydał, wstępem i uzupeł- nieniami zaopatrzył H. Mościcki z 52 ilustracyami w tekście i 8 na osobnych kartach-efekt. opraw.	35.—
Grabowski E. Podręcznik statystyki	4.—
Koskowski B. Polityka gminna. Rozwój życia gminnego. Obszar te- rytoryalny gminy wiejskiej. Sprawy szkolne. Sprawy robotnicze. Polityka gruntowa. Kwestya mieszkaniowa. Podatki. Ochrona stanu średniego. Komunikacye	4.—
Koszutski S. Podręcznik ekonomiji politycznej wydanie trzecie prze- rzuane i uzupełnione	7.50
Kutrzeba St. prof. dr. Charakterystyka państwowości polskiej. . . .	1.75
Langer A. Ewolucya uczuć patriotycznych. Rys syntetyczny	2.20
Mościcki H. Generał Jasiński i powstanie kościuszkowskie z 101 ilustr. Mk. 18—opr. ozd.	30.—
Perettiakowicz A. dr. Wiadomości polityczne I. Państwo współcze- sne II. Ustrój polityczny Austrii i Galicji.	3.25
Polska i Litwa w dziejowym stosunku, Wł. Abraham: Polska a chrzest Litwy. X. J. Fijałek. Kościół rzymsko-katolicki na Litwie. Uchrześcijanienie Litwy przez Polskę i zachowanie w niej języ- ka ludu pod koniec Rzeczypospolitej. J. Rozwadowski. Mapa językowego obszaru litewskiego. A. Brückner. Polacy a litwini. Język i literatura. Wł. Semkowicz. Braterstwo szlachty polskiej z bojarstwem litewskiem w unii horodelskiej 1413 roku. S. Ku- trzeba Unia Polski z Litwą	18.75
Przyczyny upadku Polski odczyty: F. Papée. Zapatrywania dotychcza- sowe. E. Romer. Warunki geograficzne. O. Halecki. Ekspansya i tolerancya. F. Bujak. Siły gospodarcze. S. Kutrzeba. Siły pań- stwowe. J. Kallenbach. Siły moralne i umysłowe. W. Konop- czyński. Polityka zagraniczna. Tenże. Pierwszy rozbiór. W. To- karcz. Dwa ostatnie rozbiory. I. Chrzanowski. Zakończenie	7.50
Raleigh T. Elementarne zasady polityki przetłumaczył z angielskie- go za upoważnieniem autora. Dr. J. Polak.	2.—
Smółka Fr. Dziennik 1848—1849 w listach do żony wydał, wstępem „O ojcu i jego listach” i objaśnieniami opatrzył, zapiskami Fran- ciszka Smółki z lat 1841—1848 oraz wielu dokumentami z je- go papiarów dopełnił St. Smółka	11.—
Sokolowski A. dr. med. Wielkie klęski społeczne (Ospa. Choroby ty- fusowe. Dżuma. Grypa. Cholera. Choroby zakaźne właściwe wie- kowi dziecięcemu. Suchoty płucne. Choroby weneryczne. Alko- holizm.) i walka z niemi.	6.—

Wojewódzka Biblioteka
Publiczna w Opolu

5813 S



001-005813-00-0

